

WYMIANA DOŚWIADCZEŃ

Grzegorz Wiciński

Przeludnienie zakładów karnych jako przesłanka odroczenia wykonania kary (art. 151 § 1 k.k.w. *in fine*)

1. Pośród barier utrudniających wykonywanie kary pozbawienia wolności z poszanowaniem praw skazanego¹, w tym rzędzie przede wszystkim prawa do godnego i humanitarnego traktowania (art. 4 § 1 k.k.w.) oraz dostępu do programów wychowawczych (art. 67 § 3 k.k.w.), szczególnego znaczenia nabiera zjawisko przeludnienia zakładów karnych.

Mówiąc o przeludnieniu jako zjawisku, mam na uwadze występowanie niepożądanego stanu rzeczy, powstałego i utrzymywanego w sposób niezamierzony, ale nieunikniony w obliczu postaw, które nieuchronnie do niego prowadzą. Potrzeba przeciwdziałania takiej sytuacji powinna być obwarowana bezwzględnym nakazem – o czym nikogo przekonywać nie trzeba. Możliwości w tym zakresie są dwojakiego rodzaju.

W pierwszym rzędzie, należy oczekiwać prowadzenia racjonalnej polityki karnej – w tym przede wszystkim polityki wymiaru kary – zorientowanej na afirmację nieizolacyjnych form reakcji na przestępstwo oraz podążanie w kierunku obniżenia średniego wymiaru kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania². Trzeba jednak pamiętać, że

¹ Szerzej na ten temat: J. Hołda, Z. Hołda, Prawo karne wykonawcze, Kraków 2004, s. 17–172.

² Por. np. K. Krajewski, Spór o politykę karną w Polsce: problem kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i alternatyw kary pozbawienia wolności, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2007, nr 54, s. 10–13; K. Krajewski, Rozmiar i dynamika populacji więziennej na tle tendencji europejskich. Uwagi na tle dwóch kwestii spornych, Przegląd Więziennictwa Polskiego 2008, nr 59, s. 37 i nast.; J. Skupiński, Problem alternatyw pozbawienia wolności w obecnej i przyszłej polityce kryminalnej (uwagi końcowe),

w obecnej sytuacji spodziewanych efektów takiej polityki kryminalnej można się spodziewać w mniej lub bardziej, ale jednak odległej perspektywie czasowej. Alternatywą w tej sytuacji pozostaje więc jedynie wcześniejsza decyzja o doprowadzeniu do „opcji zerowej” wynikającej z przyjęcia rozważnej – by nie powiedzieć mądrej – ustawy o amnestii³.

Z racji tematu opracowania, pogłębionego oglądu wymaga – jakkolwiek na to nie patrzeć – druga ewentualność.

Jest to koncepcja skupiona głównie wokół działań doraźnych, które, bacząc na otoczenie aksjologiczne i szansę jej powodzenia, musi wzbudzać wątpliwości. Poprzez nadwerężanie istniejącego porządku prawnego, zarówno w praktyce, jak i drogą dokonywania drobnych jego korekt, trudno oczekiwać zniesienia w ogóle jakiegokolwiek problemu o wymiarze systemowym. Wobec tego, że wszelkie działania „doraźne” ze swej natury mają zasięg ograniczony, przeto im większe bywają objawy danego zjawiska, tym skłonność do podejmowania podobnych działań powinna być mniejsza.

Prawdą jest, że stosowanie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 150 k.k.w. oraz 151 k.k.w.) faktycznie ogranicza liczbę osób przebywających w zakładach karnych, jednak podobny skutek wywołuje szereg innych instytucji prawa karnego wykonawczego – jak choćby przerwa w karze (art. 153 k.k.w.) czy warunkowe zwolnienie (art. 77 k.k.). Pamiętać jednak trzeba, że nie jest prawnym, ani zwłaszcza polityczno-kryminalnym przeznaczeniem żadnej z tych instytucji ograniczanie przeludnienia zakładów karnych. Podniesiony efekt stanowi jedynie faktyczną konsekwencję wynikającą z realizacji określonego – bezpośredniego – celu, w imię którego są one stosowane.

Na tak zakreślonym tle trudno nie odnotować jednego wyjątku. Jest nim prawna możliwość odroczenia wykonania kary w sytuacji, „gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekracza w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów” (art. 151 § 1 k.k.w. *in fine*)⁴. Z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z art. 151 § 1a k.k.w. – będących przedmiotem dalszych wywodów – sąd może wówczas odroczyć wykonanie kary nawet kilkakrotnie, jednak łączny okres odroczenia nie może przekroczyć roku, chyba że chodzi o kobietę w ciąży lub w okresie 3 lat po urodzeniu dziecka i sprawowania nad nim opieki (art. 151 § 3 k.k.w.).

(w:) J. Jakubowska-Hara, J. Skupiński (red.), Alternatywy pozbawienia wolności w polskiej polityce karnej, Warszawa 2009, s. 311–320.

³ Podobnie: J. Skupiński, Amnestia w Polsce – problem nadal aktualny, (w:) Skargowy model procesu karnego. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Stanisławowi Stachowiakowi, Warszawa 2008, s. 327 i nast.

⁴ Brzmienie przepisu ustalone ustawą z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 190, poz. 1475).

2. Szersze omówienie instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w granicach przesłanki będącej przedmiotem opracowania nie jest możliwe bez sięgnięcia do okoliczności, w jakich nastąpiła wspomniana wcześniej nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego w 2009 r.

Po jego wejściu w życie, tj. 1 września 1998 r., w czasie krótszym, niż można się było tego spodziewać, instytucja d. art. 248 k.k.w.⁵ urosła do rangi, której ustawodawca zdawał się nie przewidywać. Zaświadcza o tym chociażby fakt umieszczenia przepisu tego artykułu w rozdziale XXII k.k.w. zatytułowanym „Przepisy przejściowe i końcowe”.

Z punktu widzenia zasad techniki legislacyjnej był to zabieg w pełni uzasadniony, jako że w zamyśle ustawodawcy przyjęte rozwiązanie zastrzeżono dla wypadków wyjątkowych – jak czytamy: „szczególnie uzasadnionych”, kiedy to „dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²”, nakładając jednocześnie na tegoż dyrektora obowiązek bezzwłocznego powiadomienia o tym fakcie sędziego penitencjarnego (d. art. 248 § 1 k.k.w.).

Jak nietrudno się domyślić, podobnego przepisu rangi ustawowej w polskim prawie wcześniej nie było, co więcej – nie wydawał się on nawet niezbędnym, skoro wymóg 3m² powierzchni celi przypadającej na skazanego w świetle poprzedniej regulacji należało postrzegać w kategoriach co najwyżej zalecenia, na co wskazuje zarówno forma przepisu, jak i ranga aktu prawnego, w którym został on ujęty⁶.

Oceniając rzecz całą od strony formalno-prawnej, uchwalenie obowiązującego kodeksu karnego wykonawczego w sposób radykalny zmieniło dotychczasową sytuację. Ustawa, mocą art. 110 k.k.w.⁷, miała jakoby gwarantować, że powierzchnia celi mieszkalnej, przypadająca na jednego skazanego, nie może być mniejsza niż 3 m². Pomijając, że przyjęta norma powierzchni odbiega na niekorzyść od standardów obowiązujących w innych krajach europejskich o co najmniej 2–3 m², to i tak jej zachowanie już od wielu lat – delikatnie mówiąc – rozmija się z realiami rodzimej penitencjary-

⁵ Art. 248 k.k.w. został uchylony mocą ust. 3 ustawy powołanej w przypisie poprzedzającym.

⁶ Por. § 12.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 maja 1989 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. Nr 31, poz. 166 ze zm.), w którym czytamy, że „Powierzchnia celi mieszkalnej przypadającej na skazanego powinna (podkr. autora) wynosić nie mniej niż 3 m². W celach wieloosobowych powierzchnia ta może być zmniejszona nie więcej niż o 0,5 m² na skazanego, łącznie jednak nie więcej niż o 3 m² powierzchni celi”.

⁷ Numeracja zachowana z tekstu pierwotnego Kodeksu karnego wykonawczego. Obecnie, zgodnie z porządkiem ustalonym w oparciu o ustawę z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, która weszła w życie dnia 6 grudnia 2009 r., przytoczony przepis ujęto w nowej, rozszerzonej wersji w treści art. 110 § 2 k.k.w.; patrz także: § 1, § 3 i § 4 art. 110 k.k.w.

styki⁸. O realnej skali podniesionego problemu niech zaświadczą następujące zestawienia statystyczne. W 2009 r. polski system penitencjarny był przygotowany na przyjęcie niewiele ponad 60 tys. osób, a osadzonych w tamtym czasie było ponad 84 tys. skazanych i co jest w tym wszystkim najgorsze – na odbycie kary „czekało” (przy braku zgodności co do rzeczywistych rozmiarów zjawiska) nie mniej niż 70 tys. osób (!)⁹. W takim otoczeniu nie był przypadkiem odosobnionym *casus* Zakładu Karnego w Białymstoku, gdzie w 2009 r. w celi o powierzchni 31 m² przebywało 16 osób¹⁰.

Przewidywanie problemów z praktyczną realizacją standardu zawartego w przepisie art. 110 k.k.w. zdawało się od samego początku pozostawać w zasięgu świadomości ustawodawcy, o czym przekonuje dalsza część d. art. 248 k.k.w. Mocą § 2 rzeczonego artykułu, Minister Sprawiedliwości otrzymał delegację do określenia w drodze rozporządzenia „zasad i trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów”¹¹.

⁸ W świetle danych Ministerstwa Sprawiedliwości faktyczne zaludnienie (przeludnienie) zakładów karnych według stanu na dzień 31 grudnia przedstawiało się w kolejnych latach następująco: 2000 – 103,4%, 2001 – 115%, 2002 – 115,1%, 2003 – 112,9%, 2004 – 114,9%, 2005 – 117,6%, 2006 – 118,5%, 2007 – 110,9%.

⁹ Por. „Bрудna zona”, Rozmowa M. Grzebiałowskiej z P. Moczydłowskim, „Gazeta Wyborcza” z dnia 2 lutego 2009 r., dodatek „Duży Format”, s. 14–15. Por. także: G. Wągiel-Linder, Groźny tłok pod celą, Forum Penitencjarne 2001, nr 4, s. 10–11; Siemaszko, B. Gruszczyńska, M. Marczewski, Atlas przestępczości w Polsce, Warszawa 2003, s. 244–245; T. Szymanowski, Polityka karna i penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego, Warszawa 2004, s. 171–176; K. Dübier, Przeludnienie jednostek penitencjarnych determinacją realizacji międzynarodowych standardów wykonywania kary pozbawienia wolności, (w:) F. Kozaczuk (red.), Resocjalizacja instytucjonalna. Perspektywy i zagrożenia. Rzeszów 2004, s. 53–55; L. Bogunia, Przeludnienie jednostek penitencjarnych czynnikiem utrudniającym wykonywanie kary pozbawienia wolności, (w:) L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego. Wrocław 2005, s. 8–14; S. Przybyliński, Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej, Kraków 2005, s. 90–92.

¹⁰ „Bрудna zona”, Rozmowa..., *op. cit.*, s. 15.

¹¹ W roku 2003, ustawą z dnia 24 lipca o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 142, poz. 1380), art. 248 § 2 k.k.w. został znowelizowany w kierunku rozszerzenia delegacji w zakresie przedmiotu regulacji aktu wykonawczego. W nowej wersji przepis art. 248 § 2 k.k.w. stanowił, że „Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, tryb postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, uwzględniając w szczególności tryb postępowania Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, dyrektorów okręgowych oraz dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie zawiadamiania o przekroczonej pojemności odpowiednio w skali kraju, obszaru działania okręgowego inspektoratu oraz zakładu karnego i aresztu śledczego, tryb postępowania dyrektorów zakładów karnych i aresztów śledczych w zakresie organizowania dodatkowych miejsc zakwaterowania, a także tryb postępowania organów prokuratury i sądownictwa w wypadku przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych ponad ustaloną pojemność w skali kraju”. Po ostatniej nowelizacji k.k.w. – z 2009 r. – rozpo-

Narzędziem, które w założeniu miało służyć zapobieganiu albo przynajmniej łagodzeniu negatywnych skutków wynikających z faktu przeludnienia zakładów karnych, było otwarcie przez ustawodawcę w takiej sytuacji możliwość i odroczenia przez sąd wykonania kary pozbawienia wolności (art. 151 § 1 k.k.w. *in fine*). Rozwiązaniem idącym o krok dalej jest, mająca walor formalno-prawny, koincydencja pomiędzy omawianym postępowaniem incydentalnym a systemem probacji. Zgodnie bowiem z art. 152 k.k.w. przy zachowaniu przewidzianych w przepisie kryteriów formalnych oraz przesłanek materialnych, po co najmniej rocznym okresie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, dopuszczono możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania w postępowaniu wykonawczym na zasadach ogólnych – określonych w art. 69–75 kodeksu karnego.

Powracając do kwestii podstaw odroczenia kary, zauważmy, że przed nowelizacją art. 151 § 1 k.k.w. *in fine* w 2009 r. jako przesłankę powoływał d. art. 248 k.k.w. *in corpore*. Jak się okazało, z przyczyn niemożliwych do wyjaśnienia w sposób racjonalny, orzecznictwo sobie z tym nie poradziło. Zaczniemy od tego, że okoliczność, o której była mowa w d. art. 248 k.k.w. – jako o przesłance odroczenia wykonania kary – dotyczyła stanu, gdy brak możliwości zachowania normy 3 m² powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na skazanego występuje w skali całego kraju, a nie w przypadku, gdy przeludnienie ma miejsce w zakładzie karnym, do którego skazany został skierowany. Wówczas bowiem, w zgodzie z ugruntowanym i w pełni zasadnym poglądem wyrażonym w doktrynie, na dyrektorze zakładu karnego ciążył obowiązek przyjęcia skazanego. W oparciu o dyspozycję d. art. 248 § 1 k.k.w. powinien on być uznać taki wypadek jako „szczególnie uzasadniony” i osadzić skazanego na czas określony w celi, której powierzchnia mieszkalna nie będzie spełniać wymagań, o których stanowi art. 110 k.k.w., oraz, jak zaznaczono, bezzwłocznie powiadomić o takim przypadku sędziego penitencjarnego¹².

W świetle powyższego, godzi się zauważyć, że problem przeludnienia jednostek penitencjarnych z perspektywy uchylonego art. 248 k.k.w., bacząc tak na prawne, jak i faktyczne konsekwencje tego faktu, ustawodawca *de facto* postrzegał w dwóch płaszczyznach.

Pierwszą wyznaczały przypadki przeludnienia konkretnego zakładu karnego lub aresztu śledczego nie mające charakteru strukturalnego (d. art. 248 § 1 k.k.w.). Sytuują się one po stronie okoliczności, która nie powinna być

ządzenie uchylono, a przedmiotową materię poddano regulacji ujętej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 202, poz. 1564).

¹² K. Postulski, (w:) Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 503.

podstawą do odroczenia wykonania kary w oparciu o dyspozycję d. art. 151 § 1 k.k.w. Prezentowany pogląd pozostawał w pełni aktualny nawet wówczas, jeśli zważymy, że ustawa nie wprowadza w tym względzie *verba legis* żadnych ograniczeń. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia logiki prawniczej byłoby bowiem odroczenie wykonania kary w obliczu przeludnienia zakładu karnego, do którego skazany został skierowany, wobec możliwość (nawet konieczności) zastosowania w takiej sytuacji d. art. 248 § 1 k.k.w. – co powinno nastąpić wówczas, gdy w innych jednostkach penitencjarnych na terenie kraju podobnego problemu by nie notowano.

Osobną kwestią jest zastrzeżenie, jakie należało formułować wobec poprawności legislacyjnej d. art. 151 § 1 k.k.w., czyli pod adresem ustawodawcy. Powołując w nim art. 248 k.k.w., użył on bowiem liczby pojedynczej: „wystąpienia okoliczności, o której mowa w art. 248”. Tymczasem, omawiany przepis odróżniał tak pod względem formalno-prawnym, jak i merytorycznym dwie okoliczności: ujętą w § 1 „okoliczność” przeludnienia jednostki penitencjarnej oraz zjawisko (okoliczność) przeludnienia występujące w skali kraju – o czym jasno stanowi § 2 – wyznaczając w obu przypadkach różne reguły postąpienia.

Stojąc przeto na stanowisku, że zagadnienia fakultatywnej przesłanki odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w oparciu o art. 151 § 1 k.k.w. *in fine* koncentrowało się wokół instytucji d. art. 248 § 2 k.k.w., przeto, o ile przeludnienie nie miało charakteru strukturalnego, należało stosować d. art. 248 § 1 k.k.w. Mówiąc wprost – materia ta nie powinna mieć nic wspólnego z odroczeniem wykonania kary. W praktyce było niestety inaczej.

3. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań niech będzie ponowne odwołanie się do liczb określających pojemność jednostek penitencjarnych w Polsce (ok. 60 tys.) w relacji do liczby osób uwięzionych (w 2000 r. liczba ta przekroczyła 70 tys. osób, wykazując w kolejnych latach tendencję wzrostową¹³). Przedstawione dane jasno ilustrują, że w okresie niespełna trzech lat od wejścia w życie kodeksu karnego wykonawczego instytucja art. 248 § 1 k.k.w. nie powinna być w ogóle stosowana z uwagi na brak jakiegokolwiek możliwości realizacji funkcji, jakie ustawodawca zasadnie z nią wiązał¹⁴. Jest bowiem mało logiczne, by w oparciu o dyspozycję zawartą w art. 248 § 1 k.k.w. zarówno w minionym, jak i obecnym czasie podejmować próbę wyznaczenia jakiegokolwiek czasu „określonego”, na jaki można umieścić skazanego w celi o powierzchni mniejszej niż 3 m² na osobę, gdy o stopniu przeludnienia więzień w skali kraju zaświadcza brak możliwości osadzenia –

¹³ T. Szymański, *Polityka karna...*, *op. cit.*, s. 145.

¹⁴ Jako marginalne z punktu widzenia omawianego tematu należy traktować te zakłady karne, które wobec kryteriów klasyfikacji skazanych (art. 82 § 2 k.k.w. – w szczególności: płeć) nie odnotowują przeludnienia w skali właściwej ogólnej liczbie jednostek penitencjarnych.

bez mała – drugiej takiej samej liczby osób skazanych na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Traktując rzecz całą racjonalnie, takiego czasu nie da się z góry oznaczyć, a istniejąca od ponad 10 lat sytuacja nie aspiruje do miana wypadku „szczególnie uzasadnionego” (d. art. 248 § 1 k.k.w.), jako że jest zjawiskiem występującym permanentnie. Nawet gdyby ustawodawca w tekście pierwotnym kodeksu karnego wykonawczego uściślił konstrukcję normatywną, stanowiąc w standardzie „przyzwoitej legislacji”, że czas, na jaki można ograniczyć przebywanie skazanych w celi o powierzchni mniejszej od 3 m², nie może przekroczyć np. 3 miesięcy, problem przeludnienia i wynikające z niego konsekwencje na pewno by nie ustąpiły.

W świetle rozważań dotyczących w głównej mierze wadliwej interpretacji d. art. 248 k.k.w. pojawia się także wątek skargi wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego przez osadzonego Jacka G. w dniu 21 maja 2006 r., który domagał się (co oczywiste – skutecznie¹⁵) stwierdzenia, że art. 248 § 1 k.k.w. narusza wolności i prawa konstytucyjne wyrażone w art. 41 ust. 4, art. 40, art. 31 ust. 3 oraz art. 2 Konstytucji RP¹⁶. Zaskarżenie d. art. 248 § 1 k.k.w. było o tyle uzasadnione, o ile ograniczymy ogląd omawianej materii do walorów formalno-prawnych, jako że organy postępowania wykonawczego, tj. Dyrektor Zakładu Karnego, Sąd Penitencjarny oraz Sąd Okręgowy, Wydział Penitencjarny, zgodnie stały na stanowisku bezzasadności wniosku skarżącego wobec naruszeń praw skazanego w następstwie stosowania rzeczonoego przepisu. Skarżący, jak się okazało zasadnie, uznał, że zaszyły okoliczności z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym¹⁷.

Pełnomocnik skarżącego podnosił nadto fakt wyczerpania przez skarżącego trybu skargowego określonego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów załatwiania wniosków, skarg i próśb osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych¹⁸. Zauważmy jednak, że zagadnienie i w ogóle problem konstytucyjności d. art. 248 § 1 k.k.w. zapewne by nie zaistniał w otoczeniu „dopusz-

¹⁵ Por. wyrok TK z dnia 26 maja 2008 r., sygn. SK 25/08, Dz. U. Nr 96, poz. 620.

¹⁶ Tamże. Por. także uzasadnienie do przedmiotowego wyroku – OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 62. Art. 40 ust. 4 Konstytucji stanowi, że „Każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny”, w art. 40 czytamy, że: „Nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu (...)”, następnie zgodnie z art. 31 ust. 3: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa i porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”, z kolei art. 2 deklaruje, że: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

¹⁷ Ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.).

¹⁸ Dz. U. Nr 151, poz. 1467.

czalnego” zaludnienia jednostek penitencjarnych bądź to przy incydentalnym stosowaniu przepisu w szczególnie uzasadnionych wypadkach¹⁹ z zachowaniem rozsądnego okresu (np. 3 miesięcy) odnośnego czasu i stosując od 2000 r. art. 248 § 2 k.k.w – jako właściwy wobec faktu przeludnienia występującego już wówczas w skali całego kraju. W tym drugim wypadku można było, a nawet należało podnosić zarzut braku zgodności aktu wykonawczego z ustawą.

W końcowej części uzasadnienia Trybunał Konstytucyjny co najmniej nie kwestionuje przyjętej tezy, przyznając, że „Decyzja o odroczeniu utraty mocy obowiązującej art. 248 § 1 k.k.w. jest spowodowana nie tyle potrzebą dokonania zmian w przepisach prawnych, ile koniecznością podjęcia wielu działań natury organizacyjnej, w celu wyeliminowania przeludnienia w zakładach karnych. Pożądana wydaje się również zmiana polityki karnej w kierunku szerszego wykorzystania nieizolacyjnych środków karnych”²⁰.

W obliczu stanowiska Trybunału Konstytucyjnego w granicach niezbędnej konkluzji sytuują się następujące uwagi.

Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że problematyka dotycząca konstytucyjności danego przepisu jest – mówiąc najkrócej – zagadnieniem normatywnym o charakterze przede wszystkim dogmatycznym. Natomiast zjawisko przeludnienia zakładów karnych i jego konsekwencje mają wyraźnie zabarwienie polityczno-kryminalne i kryminologiczne. Zakładając więc hipotetyczną populację osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych na poziomie ok. 60 tys. osób oraz prawidłowy sposób sprawowania przez sędziów penitencjarnych nadzoru nad dyrektorami tych jednostek – d. art. 248 k.k.w. najpewniej dalej by obowiązywał.

Po drugie, postulowany na tle omawianego przepisu standard „przyzwolonej legislacji” znajduje pełne uzasadnienie. Jednak w praktyce, choćby na przykładzie stosowania tymczasowego aresztowania, łatwo zauważyć, że nawet precyzyjne określone terminy ustawowe (np. art. 263 k.p.k.) nie dają gwarancji wyeliminowania przypadków z pogranicza patologii, jak chodzi o czas trwania najsurowszego spośród środków zapobiegawczych.

¹⁹ W piśmie z dnia 6 grudnia 2007 r. w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją RP art. 248 § 1 k.k.w. Prokurator Generalny RP do odnośnych przykładów zaliczył: „krótkotrwałe (okresu także nie wskazano – uwaga autora) skutki zdarzeń, które w określonym czasie spowodowały tzw. przeludnienie zakładów penitencjarnych (chyba raczej zakładu penitencjarnego – uwaga autora), np. czasowe wyłączenie z użytkowania części zakładu wskutek klęski żywiołowej czy awarii, czy zwiększenia liczby osób zatrzymanych” – z uzasadnienia wyroku TK z dnia 26 maja 2008 r., OTK ZU 2008, nr 4/A, s. 616.

²⁰ Tamże, s. 626. Stanowiąc o postulowanej zmianie polityki karnej, TK, bardziej niż na nieizolacyjne środki karne (?), winien zwrócić uwagę raczej na środki probacyjne i kary nie skutkujące pozbawieniem wolności, chyba że chodziło o „środki penalne”, a nie „środki karne”. Zgodnie z wyrokiem TK, przepis art. 248 § 1 k.k.w. utraci moc obowiązującą z upływem 18 (osiemnastu) miesięcy od dnia 5 czerwca 2007 r., tj. od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw RP.

4. Powracając do głównego nurtu opracowania, przyjęto, że możliwość odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności w związku z sytuacją opisywaną w d. art. 248 k.k.w. mogła mieć miejsce jedynie w warunkach przeludnienia strukturalnego, do którego nawiązywał § 2 tego artykułu. Stanowi to wszakże tylko jedną – formalno-prawną stronę zagadnienia. Niewątpliwie ważną, ale nie decydującą z punktu widzenia obowiązującego prawa.

Mając na uwadze d. art. 248 § 2 k.k.w., trzeba pamiętać, że był on jedynie delegacją dla Ministra Sprawiedliwości do wydania w formie rozporządzenia aktu wykonawczego, którego zakres przedmiotowy został w przepisie sprowadzony do obowiązku określenia trybu postępowania właściwych organów w wypadku przeludnienia jednostek penitencjarnych ponad ustaloną pojemność w skali całego kraju ze szczególnym uwzględnieniem trybu postępowania w zakresie organizowania dodatkowych miejsc zakwaterowania²¹.

Przechodząc do tych postanowień rozporządzenia, które wprost odnosiły się do problematyki d. art. 248 k.k.w., jako fakultatywnej przesłanki odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, warto szczególnie odnotowania są następujące przepisy. Na mocy § 5 przyjęto że: „Po otrzymaniu informacji, o której mowa w § 4²², prezes właściwego sądu niezwłocznie zarządza: 1. zbadanie spraw, w których skazani na karę pozbawienia wolności nie rozpoczęli jeszcze jej odbywania, celem ustalenia dopuszczalności odroczenia wykonania tej kary; 2. podjęcie działań organizacyjnych zmierzających do skierowania przez sąd na posiedzenie spraw, w których jest dopuszczalne odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, celem rozważenia przez sąd możliwości wydania postanowienia na podstawie art. 151 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy”. Z kolei w § 6 stanowił, że: „W miarę potrzeby prezes właściwego sądu wyznacza sędziego do rozpatrywania spraw dotyczących odroczenia kary pozbawienia wolności oraz czynności, o których mowa w § 5 pkt 1”.

W dalszej części rozporządzenia zawarto przepisy nakładające na właściwych prezesów sądów obowiązek informowania Ministra Sprawiedliwości – nie rzadziej niż raz w miesiącu – o liczbie osób, którym wykonanie kary odroczone, przy czym odroczenia orzeczone w związku z d. art. 248 k.k.w. mają być wykazywane odrębnie (§ 7). Identycznym obowiązkiem obarczone

²¹ Patrz: rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 kwietnia 2006 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 65, poz. 459).

²² „W wypadku, gdy liczba osadzonych zakwaterowanych w zakładach przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, prezes sądu apelacyjnego przekazuje niezwłocznie tę informację prezesom sądów okręgowych i rejonowych z obszaru działania sądu apelacyjnego, prezes wojskowego sądu okręgowego – odpowiednio prezesom wojskowych sądów garnizonowych, a prokurator apelacyjny oraz wojskowy prokurator okręgowy – podległym im kierownikom jednostek organizacyjnych prokuratury”.

także właściwych prokuratorów w zakresie liczby osób, co do których sąd uwzględnił wnioski prokuratorskie dotyczące odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności (§ 9). Wcześniej jednak – zgodnie z dyrektywą zawartą w § 8 – przyjęto, że w okresie występującego przeludnienia prokuratorzy „niezwłocznie podejmują działania organizacyjne zmierzające do wykorzystania w toczących się postępowaniach uprawnień (...) określonych w art. 21 k.k.w., w celu ograniczenia liczby osób przebywających w zakładach”.

Pośród wielu refleksji, które mogą wywoływać cytowane przepisy, rodzi się szerszy problem, tak w obszarze systemowej koncepcji prawa karnego – zwłaszcza jak chodzi o dyrektywy orzekania i wykonywania kary pozbawienia wolności – jak i normatywnego kształtu instytucji zawartych zarówno w kodeksie karnym, jak i karnym wykonawczym. W pierwszym rzędzie, uwagę skupia widoczny dysonans występujący pomiędzy treścią cytowanych zaleceń (by nie powiedzieć dyrektyw) afirmujących potrzebę odraczenia kar pozbawienia wolności wobec dyspozycji zawartej w art. 9 § 1 k.k.w. Przepis ten wyraża zasadę bezzwłocznego wykonania wyroku, osadzoną w akceptowanym zakazie stosowania wykładni rozszerzającej przy interpretowaniu przesłanek fakultatywnych odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności²³.

Istotnym zagrożeniem, jakie niesie ze sobą „systemowa skłonność” do stosowania art. 151 § 1 k.k.w., jest ryzyko osłabienia wyjątkowego charakteru instytucji postrzeganej dotychczas w reżimie postępowań incydentalnych. Przy czym, nie chodzi tu rzecz jasna wyłącznie o przesłankę d. art. 248 k.k.w., lecz także o niebezpieczeństwo „elastycznej” interpretacji kolejnej z przesłanek, o której czytamy w art. 151 k.k.w, tj. „wystąpienie skutków zbyt ciężkich dla skazanego lub jego rodziny”. Skoro – skądinąd słusznie – przyjęto, że prokurator w postępowaniu wykonawczym jest stroną tego postępowania (art. 21 k.k.w.), a nie, jak to miało miejsce wcześniej – jego organem (art. 2 d. k.k.w.), przeto wątpliwości, czy aby na pewno aktywność procesowa tego urzędu powinna podążać w kierunku zgodnym z treścią rozporządzenia, mogą mieć wielu stronników.

Nie oznacza to jednak aprobaty dla optyki z gruntu przeciwnej. W każdym przypadku należy bowiem oczekiwać postaw racjonalnych, tj. opartych na zindywidualizowanym podejściu prokuratury oraz sądu do sytuacji, w jakiej znalazł się skazany, kierując się przy tym wyłącznie przesłankami ustawowymi. Dyrektywy zawarte w rozporządzeniu podobnym wymaganiom nie mogą sprostać, będąc niczym innymi, jak zaleceniami kierowanymi pod adresem prokuratorów do powstrzymywania się od skarżenia postanowień sądu odraczających wykonanie kary (§ 8), albo też wręcz o ich wnioskowanie (§ 9).

²³ S. Paweła, Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Warszawa 1993, s. 236–237; K. Postulski, (w:) Z. Hołda, K. Postulski, Kodeks..., *op. cit.*, s. 502.

W ślad za uchycieniem w 2009 r. art. 248 k.k.w. w naturalny sposób swoją moc utracił także wydany na jego podstawie akt wykonawczy. Niewiele to niestety zmieniło w podejściu do instytucji odroczenia. Zakreślony wcześniej schemat został bowiem powielony w treści kolejnego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w tej samej sprawie. Z tą różnicą, że obecnie normą delegująca został art. 110 § 5 k.k.w.²⁴

Pomimo sukcesywnie wzrastającej na przestrzeni minionych lat liczby odroczeń w formie fakultatywnej (z 3746 w 2000 r. do 10 222 w 2008 r.²⁵), problem przeludnienia zakładów karnych oczywiście nie zniknął. Omawiany sposób forsowania polityki kryminalnej może także skłaniać do pytań o zakres realizacji celów kary wynikających z art. 53 § 1 k.k., i to nie tylko w obszarze prewencji szczególnej (cele zapobiegawcze i wychowawcze), ale i ogólnej (kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa).

Przy orzekaniu kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania sąd – zgodnie z art. 58 k.k. – skorzystał z „ostatecznego argumentu” (*ultima ratio*) w dążeniu do realizacji odnośnych celów. Przeprowadzone badania jasno dowodzą, że każdy, wątpliwy w swym kryminologicznym obrazie przypadek odroczenia kary wydatnie utrudnia osiągnięcie tych celów²⁶. Readaptacji społecznej na etapie postępowania wykonawczego stanowczo nie sprzyjają tendencje do osłabiania takich zasad, jak niezwłoczności wykonania kary, indywidualizacji, resocjalizacji czy wreszcie jej racjonalizacji. Odroczenie wykonania kary w wypadkach szczególnie uzasadnionych z przyczyn leżących po stronie skazanego pozostaje przede wszystkim w duchu zasady humanitaryzmu i to dlatego nie może być zaprzeczeniem podniesionych aksjomatów systemowych.

Niestety, tego samego nie da powiedzieć o omawianej przesłance odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności. Poza tym niesie ona ze sobą brzemień innych słabości. Już to, w uzasadnieniu kodeksu karnego wykonawczego, podniesiono, że przesłanki będące podstawą odroczenia (oraz przerwy) – wobec rezygnacji z przesłanki „szczególnego interesu społecznego” (art. 67 § 1 d.k.k.w.) – ograniczają się do okoliczności dotyczących

²⁴ Różnica pomiędzy treścią art. 110 § 5 k.k.w. a d. art. 248 § 2 k.k.w. – pomijając aspekty redakcyjne – sprowadza się do tego, że w końcowej części pierwszego z przepisów dodano: „uwzględniając konieczność humanitarnego traktowania osadzonych, z poszanowaniem ich godności ludzkiej”.

²⁵ Dane Ministerstwa Sprawiedliwości, Wydział Statystyki.

²⁶ W badaniach ankietowych kuratorów sądowych, przy pytaniu o czynniki wpływające na doskonalenie wykonawstwa kar i środków probacji, jako jeden z warunków, wskazano: „Ograniczenie stosowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, które rodzi poczucie bezkarności i demoralizację” – J. Zagórski, Organizacja pracy i zadania kuratorów sądowych dla dorosłych, (w:) J. Zagórski (red.), Wykonywanie środków probacji i readaptacji skazanych w Polsce, Biuletyn RPO nr 59, Warszawa 2008, s. 26.

osoby skazanego²⁷. Wiadomo, że przeludnienie zakładów karnych taką okolicznością nie jest. Przywołując z kolei cytowane przepisy rozporządzenia w sprawie postępowania właściwych organów w sytuacji strukturalnego przeludnienia, można wywodzić dalsze refleksje, które zachowują swą aktualność, pomimo wydania nowego aktu wykonawczego.

Otóż, w przypadku, gdy sąd orzeka karę bezwzględną do 2 lat²⁸, a następnie sąd, który orzekał w sprawie w I instancji (art. 3 § 1 k.k.w.), tę karę ma lub powinien(?) – zgodnie z treścią rozporządzenia – odroczyć z wiadomego powodu w sposób rychły i systemowy²⁹, to pamiętając zwłaszcza o możliwościach, jakie stwarza art. 152 k.k.w., skojarzenia z „cichą amnestią” rodzą się nieuchronnie. A chcąc jednak w przypadkach uzasadnionych – w ocenie sądu *in meriti* – stanowczo temu zapobiec, nie pozostaje nic innego, jak orzec karę choćby o miesiąc przekraczającą granicę 2 lat.

Praktyka odchodzenia od ustawowych zasad racjonalizacji wymiaru kary pozbawienia wolności nie jest niestety obca wymiarowi sprawiedliwości. Nie sposób bowiem wykluczyć, że pod rządami poprzedniego kodeksu karnego mogła ona wykazywać powiązania np. z instytucją warunkowego zwolnienia. Wobec braku innych możliwości, jedynym sposobem zapewnienia „niezbędnego okresu resocjalizacji” było orzeczenie „odpowiednio” wyższej kary. Wówczas to np. połowa kary, po upływie której skazany mógł ubiegać się o warunkowe zwolnienie (art. 91 § 1 d.k.k.), wypadała także „odpowiednio” później. Problem realnie przestał istnieć dopiero po wejściu w życie obecnej kodyfikacji, za sprawą – rzecz jasna – art. 77 § 2 k.k., jakiegokolwiek odniesienia w tym zakresie nie znajdują już żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Co prawda, w odmiennym otoczeniu prawnym i faktycznym, obawa przed powrotem do podobnych praktyk zakreśla jednak całkiem realne kształty. I już choćby z tego powodu omawianego zagadnienia nie można lekceważyć.

Treść art. 152 k.k.w. (d. art. 155 k.k.w.) słusznie potęguje skłonność do akcentowania probacyjnych walorów odroczenia (przerwy) wykonania kary pozbawienia wolności³⁰. Przyjęte podejście znajduje głębokie uzasadnienie

²⁷ Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 558.

²⁸ Średnia wymiaru kary pozbawienia wolności w Polsce oscyluje obecnie wokół okresu 1 roku i 8 miesięcy.

²⁹ Zgodnie z § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie postępowania (...), gdy liczba osadzonych (...) przekracza pojemność zakładów: „Po otrzymaniu informacji (o przeludnieniu strukturalnym) prezes właściwego sądu zarządza: 1) zbadanie spraw, w których skazani na karę pozbawienia wolności nie rozpoczęli jeszcze jej odbywania, celem ustalenia dopuszczalności odroczenia wykonania tej kary; 2) podjęcie działań organizacyjnych zmierzających do skierowania przez sąd na posiedzenie spraw, w których jest dopuszczalne odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, celem rozważenia przez sąd możliwości wydania przez sąd postanowienia na podstawie art. 151 § 1 k.k.w.

³⁰ Szerzej na ten temat: G. Wiciński, Przerwa wykonania kary pozbawienia wolności w systemie probacji. Zagadnienia teorii i praktyki stosowania art. 155 k.k.w., (w:) S. Leleń-

zwłaszcza na gruncie przesłanek fakultatywnych stosowania obu instytucji, a jego źródło tkwi w ich charakterze oraz wynikających z tego konsekwencji, zarówno faktycznych, jak i prawnych.

Pomijając wyjątek, jakim jest okoliczność przeludnienia zakładów karnych, każda z pozostałych wchodzących w zakres tak odroczenia, jak i przerwy, pozostaje w ścisłym związku z szeroko rozumianą sytuacją dotyczącą osoby skazanego, która prowadzi (albo może prowadzić) do czasowego pobytu poza zakładem karnym. A pamiętać trzeba, że jest to jedna z ważniejszych okoliczności, które pozwalają sądowi na pogłębienie przekonania (albo przeciwnie) co do pozytywnej prognozy kryminologicznej jako materialnej przesłanki probacji *sensu stricto*.

5. Sprzeczność d. art. 248 § 1 k.k.w. z Konstytucją RP w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego stała się faktem. Jednak w praktyce, poza „przywilejem korzyści” dla skarżącego³¹, niewiele to zmieniło – bo zmienić nie mogło. Usunięcie albo przynajmniej ograniczenie skali zjawiska wywołującego skutki, które legły u podstaw skargi konstytucyjnej, wymaga – jak powszechnie wiadomo – zastosowania innych, niż to miało miejsce, narzędzi. Tak więc efekty wynikające z derogacji art. 248 § 1 k.k.w. nie prowadzą do wniosków, jakie zwykło się formułować w blasku wcześniejszych wyroków TK uchylających przepisy sprzeczne z Konstytucją RP. Co najwyżej, ujawniony został złożony i systemowy charakter barier utrudniających, bądź wręcz uniemożliwiających wykonywanie kary pozbawienia wolności w zgodzie z przepisami Kodeksu karnego wykonawczego, co dalej prowadzi do naruszeń poważniejszych – rangi konstytucyjnej.

Nowelizacja k.k.w. zaowocowała zmianami, z których część już sygnalizowano. Z racji tematu opracowania wypada w nieco poszerzyć ogląd art. 151 k.k.w. W jego znowelizowanej wersji – jak podnoszono – przeludnienie zakładów karnych pozostało w katalogu przesłanek odroczenia wykonania kary. Jedyne, co można odnotować w tym zakresie, to korektę redakcyjną. Wynika z niej, że ustawodawca, wykonując wyrok TK, z jednej strony uchylił co prawda art. 248 k.k.w., ale z drugiej – nowelizując art. 151 § 1 k.k.w. *in fine*, wyniósł jedynie prawidłową wykładnię tego przepisu do rangi kodeksowej. Kolejną zmianą było dodanie do art. 151 k.k.w. paragrafu 1a. Wyłącza on możliwość odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności z powodu przeludnienia zakładów karnych (art. 151 § 1 *in fine*) wobec skazanego, „który dopuścił się przestępstwa z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia lub orzeczono w stosunku do niego karę przekraczającą 2 lata pozbawienia wolności”. Przyjęte ograniczenia raczej nie pogłębią standardu „dobrej legislacji” ani tym bardziej zasady indywidualizacji wykonywania kary

tal, G. Szczygieł (red.), X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego, Białystok 2009, s. 323–341.

³¹ Por. uzasadnienie wyroku TK z dnia 26 maja 2008 r., *op. cit.*, s. 626.

pozbawienia wolności. Można za to śmiało mówić o niepotrzebnym ograniczeniu kompetencji sądu.

Ocena zagrożenia dla porządku prawnego w związku z możliwością odroczenia wykonania kary powinna jednak pozostać w sferze dyskrecyjnej władzy sądowniczej. Jest to wszakże jedyny organ, który po przeprowadzeniu analizy całokształtu okoliczności dotyczących konkretnego sprawcy i danej sprawy posiada zdolność racjonalnych rozstrzygnięć. W przeciwnym razie – jak ma to miejsce – występuje sytuacja, gdy z odroczenia może nie skorzystać np. skazany, który nakłaniał kobietę do przerwania ciąży (art. 152 § 2 k.k.), inspektor BHP, który utracił pracę w wyniku skazania (art. 220 § 1 k.k.). Inne przykłady można mnożyć.

W praktyce charakter wielu czynów, za które ustawodawca dopuścił możliwość orzekania kary przewyższającej okres 2 lat pozbawienia wolności, nie zawsze niesie ze sobą poważne ryzyko powrotu – tym bardziej rychłego – do przestępstwa. Dlaczego więc nie odroczyć wykonania takiej kary w sytuacji przeludnienia, skoro taka ewentualność w ogóle istnieje (niestety). Tym bardziej, jeśli zważyć, że rozumowanie odwrotne broni się również całkiem dobrze na przykładzie czynów opisanych np. w art. 128 § 2 k.k., art. 129 k.k., art. 230a § 1 k.k. czy art. 286 k.k. Tu z kolei – bacząc na rodzaj czynów – odroczenie wykonania kary orzeczonej na czas do 2 lat „nie przekreśla” realnego zagrożenia kolejnych naruszeń porządku prawnego.

Podnoszone zastrzeżenia i wątpliwości ugruntowują przekonanie, że postępowanie incydentalne w sprawie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności powinny dotyczyć jedynie okoliczności dotyczących osoby skazanego. W przeciwnym razie – jak wykazują przykłady – materia nie poddaje się łatwo nawet formie normatywnej. Nie to jednak powinno zwracać szczególną uwagę. Dużo poważniejszym zagadnieniem są bowiem efekty przemyśleń wynikające z badania zgodności art. 151 § 1 *in fine* z art. 32 Konstytucji RP gwarantującym równość obywateli wobec prawa. Wstępnie zauważmy, że odroczenie wykonania kary z powodu przeludnienia jednostek penitencjarnych nie jest prawem dostępnym powszechnie. Mogą z niego korzystać *de facto* jedynie pewne, losowo określone grupy osób. Wynika z tego, że władza publiczna nie gwarantuje podobnego prawa wszystkim skazanym obywatelom. Nie mogły z niego bowiem korzystać osoby skazane np. wcześniej, kiedy przeludnienie nie miało jeszcze charakteru strukturalnego. A idąc o krok dalej, z racji istnienia art. 152 k.k.w. mający „więcej szczęścia” mogą dodatkowo skorzystać z możliwości ubiegania o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Przyjmując, że równość wobec prawa zakłada takie samo traktowanie wszystkich obywateli w znajdujących się w podobnej sytuacji, koherentna relacja tak swoistej regulacji ustawowej z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa – przyznać trzeba – jest co najmniej dyskusyjna. Zróżnicowa-

nie w dostępie do praw przysługujących skazanym w postępowaniu wykonawczym może więc wynikać jedynie z okoliczności dotyczących osoby lub popełnionego przestępstwa, a nie z przyczyn, na które nie miał on jakiegokolwiek wpływu³².

Mówiąc o odroczeniu wykonania kary pozbawienia wolności w ogóle – w tym rzędzie z powodu przeludnienia zakładów karnych – trzeba także pamiętać i o tym, że efektywność kary osłabia każdy przypadek oddalonego w czasie przystąpienia do jej odbycia. Pomijając odniesienia i relacje o charakterze psychologicznym, zawsze to niepotrzebnie wydłuża okres readaptacji społecznej, bowiem możliwość osiągnięcia stabilizacji życiowej – zwykle wbrew woli skazanego – następuje później. O innych negatywnych skutkach późniejszego przystąpienia do odbycia kary przez sprawcę przestępstwa sporo już wiadomo od czasów Bekariusza³³.

Zarówno wyrok Trybunału Konstytucyjnego, jak i przeprowadzona w jego następstwie nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego ostatecznie nie doprowadziły do rozwiania podstawowych wątpliwości spiętrzonych wokół przeludnienia zakładów karnych jako przesłanki tak odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, jak i jej związku z art. 152 k.k.w. Sam zamysł wykorzystania instytucji odroczenia do osłabienia zjawiska strukturalnego przeludnienia zakładów karnych okazał się być chybionym. Nie będąc realną alternatywą dla adekwatnych działań polityczno-kryminalnych, osłabił za to pewność, efektywność i spójność systemową prawa karnego wykonawczego³⁴.

³² Podobnie: M. Rusinek, Krytycznie o przyjętym kształcie dozoru elektronicznego, *Przegląd Więziennictwa Polskiego* 2008, nr 60, s. 60.

³³ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959 – przedmową opatrzył E. S. Rapaport, s. 117–120.

³⁴ Wypada jednak docenić znaczenie – nie mających wiele wspólnego z tematem opracowania – nowych regulacji dotyczących zasad postępowania związanych z czasowym osadzeniem skazanych w celi mieszkalnej o powierzchni poniżej 3m² na osobę oraz standardu „prywoitowej legislacji” przy oznaczeniu odnośnych okresów i właściwych okoliczności – por. art. 1 ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, nowelizujący art. 110 k.k.w.